

## Uciekamy i wygrywamy

Było niekonwencjonalnie, bo trzech najlepszych kolarzy to dwóch Holendrów i Czech. Brawa w Sieradzu były zasłużone, bo ucieczka w upale budzi szacunek. W słońcu temperatura przekraczała 30 stopni Celsjusza, ale na szczęście wiał wiatr.

Jak się ucieka. To się ucieka. Zaatakowali kilka kilometrów po starcie i dotarli do mety. Było ich trzech i uzyskali ponad trzy minuty na trasie, ale na mecie mieli nad peletonem zaledwie i aż siedem sekund na mecie. – Po wczorajszych upadkach rywali postanowiłem zaatakować. Pojechałem po bonifikaty, ale nasza przewaga była tak duża, że powiedziałem Holendrom, że walczymy o podium – powiedział **Czech Tomas Jakoubek (ATT Investments)**. I tak jechali do mety. I wygrał pokonując na kresce rywali: **Hiddega van Veenendaala (Metec-Solarwatt)** i **Basa van Belle (WPGA Amsterdam)**. Nasz południowy sąsiad z radością wpadł na metę. Wygrana zawsze smakuje tak samo (niezależnie od przewagi), bo śmiałkowicie nie rywalizowali o przejęcie żółtej koszulki lidera. – Etap do Sieradza był jak kulig. Wszyscy jechali, a zyskał lider – powiedział na mecie marek Leśniewski. srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988.

Lider **Siim Kiskonen (Tartu 2024 Cycling Team)** stwierdził: - Zamierzam kontrolować sytuację i utrzymać żółtą koszulkę. Drugi w klasyfikacji generalnej jest **Sam Gademan (Allinq Cycling Team)** – 20 sekund straty, a najlepszy z Polaków – szósty – jest **Michał Pomorski (HRE Mazowsze Serce Polski)** – 26 sekund straty.